

Sygn. akt I Ca 380/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Dymke

Sędziowie: SO Monika Strzyżewska (spr.)

SR Anna Domian (del. do SO)

Protokolant: st. sekr. sąd. Beata Ossowska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2017 r. w Ostrołęce

na rozprawie

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko R. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Wyszkowie z dnia 21 września 2016r., sygn. akt I C 345/16

### **orzeka:**

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wyszkowie w innym składzie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

M. S. (1) J. A. D.

## UZASADNIENIE

Powódka A. R. wniosła o zasądzenie od pozwanego R. P. kwoty 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 września 2012r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu żądania powódka podała, że w dniu 5 lutego 2012r. zawarła z pozwanym umowę na remont domu. Podała, że także w lutym 2012r. zleciła pozwanemu docieplenie budynku mieszkalnego i położenia elewacji. Pozwany miał je wykonać na początku września 2012r. Z tego tytułu dała pozwanemu 8.000 zł na materiały do docieplenia budynku. Pozwany nie wykonał docieplenia, a prace remontowe objęte umową z dnia 5 lutego 2012r. obarczone były licznymi usterkami i wadami. Wskazała, że ich jakość była słaba i z tego powodu zrezygnowała z docieplenia budynku przez pozwanego. Zwróciła się pisemnie do pozwanego o zwrot zaliczki, ale bezskutecznie.

Jako podstawę prawną swoich roszczeń powódka wskazała przepis art. 635 k.c., ewentualnie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Pozwany R. P. wnosił o oddalenie powództwa. Na podstawie art. 656 § 1 kc, gdyż zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powódkę.

Wyrokiem z dnia 21 września 2016r. Sąd Rejonowy w Wyszku oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia przyjął, iż poza sporem była okoliczność, że pozwany zobowiązał się do wykonania ocieplenia budynku powódki jako przedsiębiorca, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Wskazywała na to nie tylko treść umowy z dnia 05.02.2012r., ale pismo powódki z dnia 04.09.2012r., w którym wezwała pozwanego jako przedsiębiorcę do zwrotu spornej kwoty. Oznacza to, że skoro przy przyjęciu, iż roszczenie dochodzone przez powódkę wynikało z umowy o remont budynku i było związane z prowadzeniem przez pozwanego działalności gospodarczej, to na podstawie art. 658 kc w zw. z art. 118 kc termin przedawnienia tego roszczenia wynosił 3 lata i upłynął przed wytoczeniem powództwa w sprawie. Świadczy o tym pismo powódki wzywające pozwanego do zwrotu zaliczki z dnia 04.09.2012r. i odpowiedź pozwanego z dnia 17.09.2012r. Zatem od tego momentu rozpoczął się bieg 3 – letniego terminu przedawnienia spornego roszczenia i zakończył się przed wytoczeniem powództwa w sprawie. Ponadto Sąd Rejonowy stwierdził, że niezależnie od tego, czy roszczenie powódki wynikało z umowy o dzieło, czy z umowy o remont budynku zawartej z pozwanym, to wywodzi się ono ze stosunku prawnego łączącego strony i w każdym z tych przypadków uległ przedawnieniu. A nadto wyklucza to zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, które - co do zasady - dotyczą korzyści majątkowej uzyskanej przez wzbogaconego kosztem innej osoby uzyskanej bez podstawy prawnej. W sprawie niniejszej, istnienie stosunku prawnego między stronami wykluczało możliwość przyjęcia za podstawę prawną roszczenia powódki tak, by możliwe było przyjęcie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Finalnie uwzględniając więc zarzut pozwanego, Sąd Rejonowy orzekł, że na podstawie art. 117 § 2 k.c., w myśl którego po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia – oddalił powództwo. Nadto uznał, że powódka nie wykazała, aby nastąpiło jakiegokolwiek zdarzenie powodujące zawieszenie lub przerwanie biegu terminu przedawnienia.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła powódka, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c., przez ocierając się o obrazę art. 494 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie, nierozpoznanie roszczenia powódki ze stosunku prawnego powstałego wskutek ustalonego odstąpienia przez nią od umowy, mimo iż roszczenie to nie uległo przedawnieniu, gdyż ogólny dla niego termin wynosi lat 10 i nie jest roszczeniem z żadnej ze sprzecznie przyjętych za podstawę prawną wyroku umów: o dzieło albo o wykonanie remontu budynku, w szczególności zaś nie podpada pod bezpodstawnie zastosowany art. 646 k.c. o 2-letnim przedawnieniu;

W zakresie naruszenie prawa materialnego, powódka wskazała na art. 118 k.c., przez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że roszczenie powódki o zwrot zaliczki: z umowy o wykonanie remontu budynku przedawniło się z upływem 3 lat, gdyż „jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez pozwanego”, a z umowy o dzieło przedawniło się z upływem 2 lat z art. 646 k.c., podczas gdy od odstąpienia przez nią od umowy, podstawą prawną jej roszczenia nie jest umowa, lecz art. 494 § 1 k.c., który nie przewiduje krótszego terminu przedawnienia niż ogólny wynoszący 10 lat.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 kpc powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17.09.2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania za obie instancje, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ewentualnie, na wypadek uznania, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja była zasadna, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Wyszku. W pierwszej kolejności należy podnieść, że Sąd Rejonowy uchylił się od stanowczego rozstrzygnięcia, z jakiego rodzaju umową mamy do czynienia, dywagując wariantowo nad przepisami odnoszącymi się z jednej strony do umowy o dzieło, a z drugiej do umowy o remont budynku. Błąd w

procesie subsumpcji, polegający na podciągnięciu opisanego stanu faktycznego pod dwa różne wzorce ujęte w różnych normach prawnych spowodował, iż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdyż zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie ( wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się po przeanalizowaniu żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Oczywiście jest, że odmienna ocena prawna, nawet, jeśli łączy się z potrzebą poczynienia uzupełniających ustaleń, nie upoważnia Sądu odwoławczego do przypisania Sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a dowodzi jedynie, że – zdaniem tego sądu - istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo. Jednak rozpatrywany przypadek w niniejszej sprawie należy postrzegać w szerszym aspekcie.

Na gruncie niniejszego sporu doszło bowiem do wypełnienia obu wyżej wskazanych przesłanek. Po pierwsze - Sąd I instancji za podstawę oddalenia powództwa przyjął, podniesiony przez pozwanego, zarzut przedawnienia roszczeń powódki, i to bez względu na rodzaj umowy, jaka miała łączyć strony, a więc poprzestał na błędnym przyjęciu istnienia przesłanki niweczącej roszczenie jako takie. Po drugie - zaniechał zbadania (w ogóle) materialnej podstawy żądania, co miało o tyle znaczenie, że w świetle bezspornych ustaleń stanu faktycznego doszło do wypowiedzenia umowy pomiędzy stronami. Jeśli rozpatrywać wypowiedzenie umowy na gruncie przepisów art.644 kc odnoszącego się do umowy o dzieło, to skutki tej czynności prawnej są zupełnie inne niż w świetle przepisów umowy o roboty budowlane/remont budynku regulowany przepisami art.657 kc, do których zastosowanie ma art.644 kc jedynie odpowiednio. Jak wynika z treści pozwu, powódka domagała się zapłaty w kwocie 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu zawartej w lutym 2012r ustnej umowy na docieplenie budynku. Przy tak sformuowanym roszczeniu i braku konsekwencji Sądu I instancji, trudno było Sądowi Okręgowemu dokonać weryfikacji, czy powódka domagała się odliczenia tego, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania umowy o dzieło ( art.644 kc), czy zwrotu świadczenia z tytułu odstąpienia od umowy wzajemnej o remont budynku opartych na treści art.494 kc.

Słuszny okazał się zarzut apelacji oparty na doktrynalnym podejściu, popartym judykaturą, że odstąpienie od umowy o roboty budowlane, opartej na umowie, jak i na ustawie, jest jednoczesnym oświadczeniem woli o charakterze prawno - kształtującym. Jego skutkiem jest upadek zobowiązania ex tunc - co oznacza, że ma moc wsteczną, powodując wygaśnięcie umowy oraz powrót do stanu istniejącego sprzed jej zawarcia. Toteż po odstąpieniu od umowy o roboty budowlane/remont budynku to artykuł 494 k.c. stanowi podstawę rozliczeń pomiędzy stronami, oderwaną od jej postanowień. Wspomniany już skutek ex tunc odstąpienia od umowy w postaci zniesienia zobowiązania powoduje, że nie tylko wygasają wynikające z niego prawa i obowiązki, ale prawnie przyjmuje się fikcję, iż umowa nie była zawarta. Wobec tego nie można szukać podstawy prawnej powstania roszczeń w postanowieniach umowy, która w sensie prawnym już nie istnieje, ale w treści art. 494 k.c. Rozważania te prowadzą do wniosku, że także podstawy prawnej przedawnienia roszczeń opartych na art. 494 k.c., nie można upatrywać w przepisach kodeksu cywilnego regulujących dany stosunek zobowiązaniowy, od którego skutecznie odstąpiono jak chce tego pozwany, ale w przepisach ogólnych odnoszących się do przedawnienia określonych w art.117 i 118 kc. Sąd Rejonowy błędnie zatem przyjął, że w niniejszej sprawie ma zastosowanie termin przewidziany w art. 646 k.c., zgodnie z którym roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane, od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Roszczenia przewidziane w art. 494 k.c. nie są roszczeniami wynikającymi z umowy wzajemnej, od której odstąpiono, lecz powstają w oderwaniu od niej i niezależnie od jej postanowień.

Dalej, błędnie Sąd Rejonowy przyjął, że skoro roszczenie powódki wynika z umowy o remont budynku i jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez pozwanego, uprawniano ten Sąd na podstawie art. 658 kc w zw. z art. 118 kc do przyjęcia, iż termin przedawnienia wynosi 3 lata i upłynął zanim powódka wytoczyła powództwo. Wykonanie remontu budynku w ujęciu art. 658 k.c., wskazanej w odpowiedzi na pozew i przytoczonej w uzasadnieniu

zaskarżonego wyroku pomija, iż uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11.1.2002 r., III CZP 63/01, oprócz tezy, że roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., zawiera również odniesienie, że do roszczeń wynikających z niewykonania albo z nienależytego wykonania umowy o roboty budowlane będą przedawniać się z upływem dwóch zróżnicowanych terminów przedawnienia (trzech lat i dziesięciu lat) w zależności od tego, czy roszczenia te związane są po stronie uprawnionego z prowadzeniem działalności gospodarczej, czy też nie charakteryzują się istnieniem takiego związku. W pierwszym przypadku roszczenie wykonawcy, który zawodowo zajmuje się oddawaniem obiektów budowlanych, skierowane do inwestora nie prowadzącego działalności gospodarczej w tym zakresie, ulegnie przedawnieniu już po upływie trzech lat, natomiast inwestor będzie mógł skutecznie wystąpić z własnym roszczeniem skierowanym przeciwko wykonawcy przed upływem dziesięcioletniego terminu przedawnienia. W niniejszym wypadku roszczenie powódki nie wiąże się z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej. Zatem teza, na której zasadzało się rozumowanie Sądu Rejonowego, nie mogła prowadzić do przyjęcia przesłanki niweczącej roszczenie co do zasady, lecz wręcz przeciwnie do kontynuowania postępowania dowodowego w kierunku rozliczenia wzajemnych świadczeń.

Jeśli natomiast przyjąć, że powódka dochodziła swojego roszczenia z umowy o dzieło, którego podstawy prawnej należy upatrywać w treści art. 627kc, to podkreślenia wymaga, że jest to umowa rezultatu, konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, wzajemna i odpłatna. Jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie jest wymagane wydanie przyjmującemu zamówienie jakiegokolwiek rzeczy, na przykład materiałów potrzebnych do wykonania dzieła. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na jego wykonaniu, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez jego niezależność od twórcy w przyszłości i dalszym obiegu. Dopóki dzieło nie zostało ukończone, zamawiający może od umowy odstąpić płacąc umówione wynagrodzenie. Należy przy tym mieć na uwadze, że w myśl art. 646 kc roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Bieg terminu przedawnienia wskazanego w art. 646 kc rozpoczyna się więc od dnia jego oddania. W tej kwestii Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 6 lutego 2008 r. II (...), w którym wskazano, że art. 646kc samodzielnie określa początek biegu terminu przedawnienia wszystkich roszczeń z tytułu umowy o dzieło, wiążąc go z oddaniem dzieła. Jest on zatem przepisem szczególnym w stosunku do art. 120kc. Zgodnie z uchwałą SN z 21 października 1994 r. (III CZP 136/94, OSNC 1995, Nr 2, poz. 38) przewidziany w art. 646 kc termin przedawnienia jest terminem szczególnym w rozumieniu art. 118 kc, gdyż także w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przewiduje krótszy niż trzyletni termin przedawnienia (inaczej niż termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o roboty budowlane)

Dlatego tak istotnym w niniejszej sprawie było stanowcze odniesienie się przez sąd meriti, z jakim rodzajem umowy mamy do czynienia, bowiem od tego zależy ocena pozostałych elementów, w tym także terminów przedawnienia w dochodzeniu swoich roszczeń przez strony.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy dokona stosownych ustaleń i zechce wziąć pod uwagę aktualne orzecznictwo stosowane w judykaturze sądów w tym przedmiocie. Bowiem różnica pomiędzy umową o dzieło, a umową o roboty budowlane/remont budynku wielokrotnie była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, których konkluzje oparte były na analizie porównawczej cech zobowiązania łączącego strony. W odniesieniu do powyższego pomocnym może okazać się orzeczenie SA w B. z dnia 18 grudnia 2015r IACa 744/15), które stwierdza, że o zakwalifikowaniu zobowiązania jako umowy o roboty budowlane decydują jego cechy przedmiotowe. Jeżeli zatem przedmiotem kontraktu jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych, w umowie nadto przewidziano wymóg projektowania i zindywidualizowany nadzór, to umowę należy kwalifikować jako umowę o roboty budowlane. Wskazuje się też, iż zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań ustawy z 1994 r. - Prawo budowlane, o ile przedmiotem umowy o dzieło jest jego wykonanie (art. 627 k.c.), to w art. 647 k.c. nie

chodzi o samo tylko wykonanie obiektu, lecz także o sposób jego wykonania - zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej. Poza tym, jeżeli strona twierdzi, że umowa nie jest umową o dzieło lub o roboty budowlane (art. 647 k.c.), powinna wykazać, że zawiera ona cechy pozwalające na inne jej zakwalifikowanie (art. 6 k.c.)

W zależności od wiążących ustaleń, Sąd Rejonowy wypowie się jaka umowa łączyła strony, a następnie zbada podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia w ramach przyjętej podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego. Dopiero negatywny wynik tych rozważań upoważni Sąd Rejonowy do przeprowadzenia postępowania dowodowego, w kierunku ewentualnych rozliczeń pomiędzy stronami z pełnymi rygorami wynikającymi z treści art.6 kc.

* max. 60 znaków

Uznając z powyższych względów, że Sąd I instancji orzekł w warunkach nierozpoznania istoty sprawy, Sąd Okręgowy obowiązany był uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Wyszkowie na podstawie art.386§4 kpc, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za drugą instancję.

M. S. J.D. A. D.